

Sygn. akt II Ca 410/14

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Małgorzata Brulińska

Sędzia SO Anna Kuczyńska

Sędzia SR del. Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. K.

przy udziale B. K. i P. K.

o nakazanie opuszczenia lokalu mieszkalnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 20 grudnia 2013r.

sygn. akt VIII Ns 902/12

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestników postępowania po 60 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 410/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia we Wrocławiu w punkcie I oddalił wniosek K. K. o nakazanie uczestnikom B. K. i P. K. opróżnienia lokalu mieszkalnego, oraz w punkcie II zasądził od wnioskodawczynie K. K. na rzecz uczestników B. K. i P. K. po 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

K. K. wraz ze swoimi rodzicami B. i P. K., młodszym bratem J. K. i babcią E. T. zajmują wspólnie lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...). Głównym najemcą lokalu jest E. T.. Mieszkanie to składa się z trzech pokoi, kuchni i łazienki. K. K. i E. T. zajmują osobne pokoje. Trzeci pokój zajmują wspólnie B., P. i J. K..

W 2009 r., kiedy to E. T. odmówiła finansowego dokładania się do utrzymania B., P. i J. K., uczestnicy postępowania przestali prowadzić wspólne gospodarstwo domowe.

Od 2008 r. pomiędzy uczestnikami postępowania dochodziło do awantur, podczas których jednak nie miało miejsca stosowanie przemocy fizycznej. Od ok. 5 lat uczestnicy i ich syn nie rozmawiają z wnioskodawczynią, która w dobrym kontakcie pozostaje jedynie z babcią E. T.. Brak kontaktu wnioskodawczynie z najbliższą rodziną spowodowany jest narastającym konfliktem w latach poprzednich.

W dniu 22 sierpnia 2012 r. doszło do awantury, podczas której wnioskodawczynie pokłóciła się z bratem. Próba rozdzielenia rodzeństwa przez B. K. wywołała wzajemną szarpaninę. Wówczas P. K., stając w obronie żony, odepchnął z dużą siłą K. K., która doznała obrażeń twarzy. Obrażenia w wyniku tego zdarzenia odniosła również matka wnioskodawczynie. Tego dnia miała miejsce interwencja policji zawiadomionej przez E. T.. Dwa dni po doznanym urazie wnioskodawczynie z powodu odczuwanych bólów głowy i wymiotów zgłosiła się do Ambulatorium (...) we W.. W wyniku uderzenia doznała podbiegnięcia krwawego oraz obrzęku okolicy jarzmowej prawej. W trakcie pobytu wnioskodawczynie w szpitalu (...) we W. obserwacja kliniczna potwierdziła objawy wstrząśnienia mózgu.

Ani przed ani po awanturze z dnia 22 sierpnia 2012 r. wobec K. K. nie była stosowana przemoc fizyczna ze strony żadnego z rodziców. Wnioskodawczynie nie odzywa się do uczestników i prowadzi oddzielne od nich gospodarstwo domowe. W zajmowanym mieszkaniu może swobodnie korzystać z jego części wspólnych - łazienki i kuchni. Również uczestnicy mają możliwość swobodnego korzystania z mieszkania. K. K. posiada swój pokój, który zamyka przed pozostałymi domownikami na klucz. W mieszkaniu odwiedza ją jej chłopak - G. D., który niekiedy zostaje tam na noc. Rodzice nie utrudniają kontaktów towarzyskich córki.

Od awantury w dniu 22 sierpnia 2012 r. pomiędzy uczestnikami a wnioskodawczynią nie dochodzi do kłótni. Wnioskodawczynie klóci się natomiast niekiedy ze swoim chłopakiem przy okazji rozmów telefonicznych, co słyszalne jest też przez sąsiadów. Podczas tych rozmów wnioskodawczynie znacznie podnosi głos i niekiedy używa słów wulgarnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd w części ustalił na podstawie dowodów z dokumentów tj. karty informacyjnej nr (...) i (...), karty dla lekarza kierującego/POZ, świadectwa sądowo-lekarskich oględzin ciała. Wiarygodność powyższych dokumentów nie była kwestionowana. Sąd posłużył się także dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy karnej o sygn. II K 254/13, która rozpatrywana jest przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia. Sąd oparł się także na fotografiach przedstawiających obrażenia, jakich doznała wnioskodawczynie w wyniku zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2012 r. Dowodami, na których Sąd oparł swoje ustalenia dotyczące relacji pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikami były zeznania B. K., P. K. oraz wnioskodawczynie K. K. jak również świadków, szczególnie E. T., G. D., J. K., A. Z., K. G. i M. Z.. Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania uczestników B. i P. K., uznając je za spójne i pokrywające się wzajemnie. Na ich prawdziwość wskazuje zdaniem Sądu fakt, że uczestnicy nie próbowali winą za całe zdarzenie obciążyć wnioskodawczynie i zeznali, że obrażenia jakie odniosła wystąpiły wskutek popchnięcia jej przez P. K.. Sąd Rejonowy podniósł, że zarówno B. K. jak i P. K. w swoich zeznaniach podkreślili, że ich córka nie utrudnia im korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania oraz nie prowokuje do awantur. Uznając jako wiarygodną wersję zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2012 r. przedstawioną przez uczestników, Sąd nie oparł swoich ustaleń w tym zakresie na zeznaniach wnioskodawczynie. Sąd Rejonowy podniósł, iż z zeznań K. K. wynika, iż całą winą za sytuację, jaka ma miejsce w jej rodzinie, obarcza rodziców, podobnie jak w wypadku zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2013 r., co nie znajduje pokrycia w uznanych za wiarygodne spójnych zeznaniach uczestników.

Odnosząc się natomiast do zeznań pozostałych świadków, na których Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne, tj. E. T., G. D., J. K., A. Z., K. G. i M. Z., Sąd uznał je za wiarygodne. Wszyscy świadkowie zgodnie potwierdzili, iż uczestnicy nie dopuszczają się aktów przemocy w stosunku do wnioskodawczynie, nie rozmawiają z nią, a zatem nie dochodzi pomiędzy nimi do kłótni i awantur. Zeznania te potwierdzili sami uczestnicy oraz wnioskodawczynie.

W odniesieniu natomiast do wniosków dowodowych w przedmiocie dopuszczenia dowodów z takich dokumentów jak: kopia szpitalnej karty informacyjnej z dnia 26.05.2012 r. oraz z dnia 1.02.2013 r., kopia odręcznej notatki z Izby Przyjęć Szpitala (...) z dn. 2.03.2013 r., kopia karty informacyjnej (...) z (...) Sąd oddalił je, gdyż okoliczność na jaką zostały powołane, tj. stan zdrowia E. T., nie stanowiły istotnej kwestii dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Z tych samych przyczyn, Sąd oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z 4 zdjęć z „kącika kuchennego E. T.”, ze zdjęć zamieszczonych na płycie CD oznaczonych jako zał. 3, z nagrań na dysku CD oznaczonego jako zał. 12 z datą 23.09.2013 r., z zarejestrowanych na płycie CD nagrań załączonych do sprawy II K 254/13 złożonej w postępowaniu przygotowawczym, z kopii umowy dzierżawy ogródka, zdjęcia kłódki założonej przez P. i B. K. na drzwiach do piwnicy E. T., kopii pisma z F. z dnia 13.09.2013 r., kopii oświadczenia mieszkańców kamienicy przy ul. (...) do wydziału lokali mieszkalnych, zdjęcia pralki uczestników postępowania, zdjęcia pralki E. T., Faktury Vat (...), wezwania do zapłaty oraz pism kierowanych pomiędzy E. T. a B. K..

Co do zeznań świadka J. J., S. S., J. D., P. Z. oraz A. Ł., ze względu na fakt, iż osoby te nigdy nie były bezpośrednimi świadkami kłótni pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikami, Sąd Rejonowy wskazał, iż nie oparł na nich ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd na podstawie art. 217 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. za spóźniony uznał wniosek dowodowy wnioskodawczyni o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. Ł..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za bezzasadny, co skutkowało jego oddaleniem. Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą złożonego wniosku jak i rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej jest art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W związku z treścią wniosku i jego podstawą, Sąd Rejonowy zważył, iż nie badał, gdyż nie było to kwestią istotną, stanu zdrowia E. T. a także sposobu, w jaki korzysta ona z mieszkania przy ul. (...). Przedmiotem ustaleń Sądu były jedynie okoliczności, mające znaczenie z punktu widzenia treści przesłanek zawartych w art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Z przepisu tego w ocenie Sądu Rejonowego wynika, że jedną z przesłanek roszczenia eksmisyjnego na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jest zastosowanie przemocy. W tym zakresie Sąd powołał art. 2 ust. 2 zawierający legalną definicję pojęcia przemocy w rodzinie, podnosząc, iż jednym z istotnych elementów powołanej definicji jest zachowanie, które nie musi być powtarzalne, a może polegać na jednorazowym, pojedynczym działaniu, co jest to istotne z punktu widzenia rozpatrywanej sprawy, w której pomiędzy uczestnikami postępowania doszło do awantury, w trakcie której miał miejsce akt przemocy polegający na popchnięciu przez P. K. wnioskodawczyni, skutkiem czego ta upadła i doznała obrażeń głowy. Sąd Rejonowy wskazał dalej, iż jak wynika z treści art. 2 ust. 2 ustawy działanie takie winno doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego członka rodziny, w szczególności narażenie go na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszenie godności, nietykalności cielesnej, wolności, spowodowanie szkód na jego zdrowiu fizycznym i psychicznym, a także wywołanie cierpień i krzywd moralnych. Ostatnim elementem jest zaistnienie stanu zagrożenia u poszkodowanego, wywołanego działaniem osoby stosującej przemoc. Stan zagrożenia przy tym musi być wykładany zgodnie z założeniami tej ustawy. Sąd podkreślił, że możliwość orzeczenia nakazania opuszczenia lokalu na podstawie art. 11a ust 1 cytowanej powyżej ustawy ma celu ma ochronę poszkodowanego w wypadku, w którym nawet jednorazowe zachowanie sprawcy polegające na zastosowaniu przemocy stwarza stan zagrożenia w postaci prawdopodobieństwa, że działania takie będą powtarzane. Sąd wskazał przy tym, iż wykładnia literalna przepisu art. 11 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jest niewystarczająca i winna być każdorazowo wsparta wykładnią celowościową. Nie bez znaczenia w rozpatrywanej sprawie był fakt, iż do aktu przemocy w stosunku do wnioskodawczyni doszło w trakcie awantury, w której brała ona czynny udział. Potwierdza to tym bardziej, że nie sposób przyjąć, że stosunku do K. K. zaistniał stan zagrożenia kolejnymi aktami przemocy ze strony jej rodziców.

Sąd Rejonowy stwierdził, że mimo faktu, iż P. K. naruszył nietykalność cielesną córki używając przemocy wobec niej, to swoim zachowaniem nie wywołał w stosunku do niej stanu zagrożenia polegającego na możliwości powtórzenia takiego działania. Postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że zachowanie P. K. było jednorazowe. Przesłuchani w trakcie postępowania świadkowie – w tym E. T. - nie potwierdzili, aby uczestnicy

dopuszczali się przemocy fizycznej na osobie K. K.. Babcia wnioskodawczyni zeznała, że od dnia 22 sierpnia 2012 r., nie doszło do kolejnego zastosowania przemocy. Świadkowie potwierdzili, że B. i P. K. nie rozmawiają z wnioskodawczynią i unikają się nawzajem. Z mieszkania zajmowanego przez uczestników i wnioskodawczynię nie dochodzą także odgłosy kłótni pomiędzy nimi, które były słyszalne we wcześniejszym czasie. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że wnioskodawczyni prowadzi oddzielne od rodziców gospodarstwo domowe, a łączy ich jedynie wspólnie zajmowane mieszkanie. Mimo niewątpliwej uciążliwości takiego stanu rzeczy generującego znaczne napięcie pomiędzy uczestnikami postępowania, nie sposób, zdaniem Sądu Rejonowego, sytuacji panującej w ich rodzinie określić jako grożącej zastosowaniem przemocy, nawet przy uwzględnieniu jednorazowego zachowania P. K., w wyniku którego jego córka doznała urazu. Nadto, sama wnioskodawczyni przyznała, iż rozpatrywaną sprawę zainicjowała po części w interesie swojej babci- E. T., co nie pozostaje bez znaczenia. W świetle powyższego w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób było uznać, że doszło do wyczerpania przesłanek roszczenia eksmisyjnego, o którym stanowi art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie więc Sąd wniosek oddalił .

Podstawą orzeczenia o kosztach był art. 520 § 3 k.p.c

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy tj. orzeczenie eksmisji wobec B. K. i P. K. z mieszkania E. T. położonego we W. przy ul. (...).

Nadto apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z 4 zdjęć z „kącika kuchennego E. T.”, z kopii umowy dzierżawy ogródka, zdjęcia kłódki założonej przez P. i B. K. na drzwiach do piwnicy E. T., kopii pisma z F. z dnia 13.09.2013 r., kopii oświadczenia mieszkańców kamienicy przy ul. (...) do wydziału lokali mieszkalnych, zdjęcia pralki uczestników postępowania, zdjęcia pralki E. T. – oddalonych przez sąd podczas rozprawy w dniu 25.10.2013r. – na okoliczność ich treści. Wniosła także o uzupełniające przesłuchanie świadka E. T. na okoliczność korzystania przez świadka z kącika kuchennego w swoim pokoju, braku możliwości swobodnego korzystania z kuchni i z pralki uczestników znajdującej się w łazience oraz przemocy psychicznej i fizycznej B. K. i P. K. wobec K. K. i E. T..

Wnioskodawczyni zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- stwierdzeniu, że Sąd ustalił, iż ani przed ani po awanturze z dnia 22 sierpnia 2012r. wobec K. K. nie była stosowana przemoc fizyczna podczas gdy taka przemoc była stosowana,
- przyjęciu, że w trakcie pobicia K. K. przez P. K. w dniu 22.08.2012r. P. K. stawał w obronie żony i odepchnął K., podczas gdy co innego wynika z zeznań świadka E. T.,
- przyjęciu, że zdarzenie pobicia K. K. przez P. K. w dniu 22.08.2012r. było zdarzeniem jednorazowym i nie dojdzie do podobnego w przyszłości, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że wielokrotnie dochodziło do brutalnych zachowań ze strony P. K.,
- przyjęciu, że E. T. i K. K. mogą swobodnie korzystać z łazienki i kuchni podczas gdy nie mają takiej swobodnej możliwości,
- braku ustalenia, że przemoc fizyczna i psychiczna była i jest stosowana przez B. i P. K. wobec E. T. i K. K.;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 kpc poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego polegającą na przyjęciu za wiarygodne i spójne zeznań uczestników oraz faktycznym braku uznania za wiarygodne zeznań świadków J. J., E. T., A. Z., S. M., K. G., G. D. podczas gdy spójne zeznania uczestników wydają się być wspólne uzgodnione w związku z toczącym się wobec uczestników postępowaniem przed sądem karnym, a zeznania

wskazanych wyżej świadków świadczą o tym, że była i jest stosowana przemoc fizyczna i psychiczna ze strony P. i B. K. wobec K. K. i E. T..

W odpowiedzi na apelację uczestnicy postępowania wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 września 2014r., pełnomocnik wnioskodawczyni cofnęła wniosek o przesłuchanie świadka E. T. z uwagi na jej śmierć. Ponadto pełnomocnik wnioskodawczyni podniósł, iż wnioskodawczyni wyprowadziła się z lokalu przy ul. (...), ale nie posiada informacji co do konkretnej daty opuszczenia lokalu przez wnioskodawczynię.

Pełnomocnik uczestników potwierdził fakt, iż wnioskodawczyni wyprowadziła się z mieszkania (...) w dniu 20 marca 2014r. i zabrała ze sobą wszystkie swoje rzeczy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i w tym zakresie Sąd II instancji przyjął je za własne. Również ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, nie uchybia regulacji art. 233 § 1 k.p.c. Podzielił też Sąd Okręgowy wyprowadzone przez Sąd Rejonowy wnioski a w konsekwencji jego ocenę prawną żądania zgłoszonego przez wnioskodawczynię K. K..

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji, których przedmiotem jest w istocie naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 233 par. 1 kpc. i przyjęcie, iż nie zachodzą przesłanki z art. 11 a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (zwana w dalszej części uzasadnienia u.p.p.r.) do orzeczenia nakazania uczestnikom opuszczenia lokalu, są bezzasadne. Konfrontacja argumentacji przytoczonej w apelacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że stawiane zarzuty są wynikiem subiektywnej i wybiórczej oceny przez skarżącą zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków czy uczestników postępowania.

Przede wszystkim wskazać należy, iż podstawą złożonego wniosku jak i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (zwana w dalszej części uzasadnienia u.p.p.r.). Powyższy przepis umożliwia zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia mieszkania, a nie jak wskazała w apelacji wnioskodawczyni eksmisji, przekazując do dyspozycji sądu narzędzie polegające na odseparowaniu sprawcy przemocy w rodzinie od ofiar tej przemocy. Reguluje także przesłanki tego orzeczenia oraz tryb postępowania. Zgodnie z jego treścią, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Jednocześnie w art. 2, ustawa definiuje w pkt 1 „ członka rodziny ” oraz w pkt 2 co należy rozumieć pod pojęciem „ przemoc w rodzinie ”, stanowiąc, iż jest to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, naruszające prawa lub dobra osobiste osób określonych w art. 2 pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Przesłanka stosowania przemocy w rodzinie powinna zatem zostać zbadana pod kątem definicji pojęcia przemocy w rodzinie, bez odnoszenia tych zachowań do znamion czynów zabronionych określonych przykładowo w art. 207 lub 217 k.k. Żądanie zobowiązania przez sąd danej osoby do opuszczenia mieszkania przysługuje osobie dotkniętej przemocą w rodzinie niezależnie od tego, czy sprawcy tej przemocy można zarzucić popełnienie przestępstwa. Żądanie to jest też więc niezależne od tego, czy wobec osoby stosującej przemoc, w stosunku do której ma być na podstawie art. 11a u.p.p.r. wydane zobowiązanie, toczy się lub zakończyło się postępowanie w sprawie o popełnienie takiego przestępstwa. Żądanie może złożyć osoba dotknięta przemocą w rodzinie. Uprawnienie to nie przysługuje natomiast osobie będącej świadkiem tej przemocy lub innej osobie mającej wiedzę na temat stosowania przemocy. Dodać trzeba, iż przepis

art. 11a u.p.p.r. umożliwia sądowi zobowiązanie do opuszczenia mieszkania członka rodziny wspólnie zajmującego mieszkanie. Interpretacja sformułowania zawartego w powyższym przepisie zmierza w kierunku objęcia tym pojęciem każdego mieszkania, które członkowie rodziny wspólnie zajmują, tj. zamieszkują w nim i korzystają z niego. Przesłanką do wydania przez sąd orzeczenia o zobowiązaniu do opuszczenia mieszkania jest bowiem fakt, że członek rodziny czyni szczególnie uciążliwym "wspólne zamieszkiwanie". Kwestia zatem tytułu prawnego do lokalu nie jest w tej sprawie miarodajną. Trzeba tu jednak podkreślić, że nakaz opuszczenia lokalu orzekany na podstawie wskazanego przepisu nie jest eksmisją, nie powoduje utraty tytułu prawnego, a jedynie tymczasowe ograniczenie korzystania z lokalu. Nakaz ma charakter czasowy, bowiem w razie zmiany okoliczności może być zmieniony lub uchylony.

W świetle przywołanych regulacji prawnych - przesłanką do żądania, aby sąd zobowiązał członka rodziny do opuszczenia mieszkania, jest zachowanie członka rodziny polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie, które czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Zestawienie tych przesłanek ze stanem faktycznym niniejszej sprawy prowadzić musi do wniosku, iż nie zostały one spełnione, nie dając tym samym Sądowi podstaw do nakazania uczestnikom postępowania opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania na podstawie art. 11a u.p.p.r., jak trafnie uznał Sąd Rejonowy. Wbrew zarzutom apelującej Sąd I instancji przeprowadził w tym zakresie analizę i ocenę zebranych dowodów, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 2005.06.24 V CK 806/04 LEX nr 152459). Zarzut naruszenia powołanego przepisu powinien zatem wskazywać, nie tylko jakie konkretnie dowody przeprowadzone w sprawie zostały przez Sąd Rejonowy ocenione wadliwie ale również na czym ta wadliwość polegała, a także, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Niewątpliwie okoliczność, że przedstawione przez wnioskodawczynię dowody zostały ocenione niezgodnie z jej intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Wnioskodawczyni zasadności złożonego wniosku upatruje przede wszystkim w tym, że jak podała - w trakcie jednej z domowych awantur jej matka pchnęła ją w ramię, a ojciec uderzył w twarz spychając na drzwi jednego z pokoi, w następstwie tego doznała obrażeń (wstrząs mózgu, krwiak w miejscu uderzenia i uraz twarzoczaszki). Wskazuje także na negatywny stosunek matki wobec niej, oraz nierówne traktowanie jej oraz brata, który jest faworyzowany. Wnioskodawczyni twierdziła nadto, że ze względu na wszczynane przez uczestników awantury i uniemożliwienie swobodnego korzystania z mieszkania, babcia wnioskodawczyni pozbawiona jest spokoju. Wobec złej atmosfery panującej w mieszkaniu razem z babcią w obawie o swoje życie i zdrowie zamykają się w swoich pokojach. Dodała także, że stan zdrowia psychicznego zarówno jej jak i jej babci stale się pogarsza, co implikuje ciągle ich podsłuchiwanie i utrudnianie korzystania z części wspólnych mieszkania.

Wnioskodawczyni jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów bardzo subiektywnie ocenia wzajemne relacje stron podczas wspólnego zamieszkiwania, przywołując co więcej na poparcie swych twierdzeń wybiórczo zeznania świadków, które w kontekście jednak całości ich zeznań przedstawiają sytuację inaczej niż zdaje się przyjmować skarżąca. W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, iż bezspornie w dniu 22 sierpnia 2012 r. doszło w zajmowanym przez strony mieszkaniu do awantury, z udziałem wnioskodawczyni, uczestników oraz brata apelującej. Sąd Rejonowy trafnie ustalił tu jego przebieg wbrew temu co zarzuca skarżąca. W ocenie Sądu Okręgowego słusznie uznał Sąd I instancji, iż zeznania uczestników co do przebiegu zdarzenia z 22 sierpnia 2013r. zasługiwały na przymiot wiarygodnych, bowiem cechowały się spójnością i logiką, a nadto znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym zeznaniach świadka E. T. . Ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966

r., II CR 423/66, Biuletyn SN 1967, nr 3, poz. 45). Jak wynika z zeznań nie tylko uczestników ale i słuchanych w sprawie świadków w tym E. T., w dniu 22 sierpnia 2013 r. doszło do kłótni a następnie przepychanek wnioskodawczynie z bratem, czego zarzewiem były niecenzuralne odzywki brata do siostry. Rozdzielenia szarpającego się rodzeństwa podjęła się matka, której chciał pomóc ojciec, który jak twierdził odepchnął córkę z dużą siłą w wyniku czego doznała obrażeń twarzy, natomiast wnioskodawczynie stwierdziła, iż została uderzona w twarz. Inny przebieg zdarzenia nie wynika wcale z zeznań E. T., która potwierdziła fakt, że wszystko zaczęło się od kłótni rodzeństwa, a ona leżała w pokoju i jak podeszła do drzwi to zobaczyła akurat moment uderzenia K.. Nadto nawet J. J., która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia ale wiedzę o nim czerpie z informacji od wnioskodawczynie – potwierdziła powyższe, wskazując, iż kłótnia zaczęła się od niecenzuralnego odzywiania się brata i zrobiło się zamieszanie. W ocenie Sądu Okręgowego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy było to, iż zdarzenie to nie było zamierzone, intencjonalne a było wynikiem kłótni, przepychanek w których czynny udział brała sama wnioskodawczynie. Nie została uderzona specjalnie a na skutek obrotu zdarzeń w trakcie zaistniałej awantury. A zatem choć sytuacja ta obciążała uczestnika, gdyż stworzyła zagrożenie dla zdrowia wnioskodawczynie, to nie obciążała uczestnika przyczyna tego zagrożenia, gdyż to postępowanie wnioskodawczynie i jej brata było źródłem tej sytuacji.

Dalej wskazać trzeba, iż zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 22.08.2013r. było jednorazowe, gdyż ani wcześniej ani później nie była stosowana fizyczna przemoc względem wnioskodawczynie przez uczestnika. Sama wnioskodawczynie podała zresztą podczas swojego przesłuchania, iż od tego zdarzenia nie dochodzi do konfliktu, nie mieszka w zagrożeniu że zostanie uderzona, że brak jest agresywnych zachowań.(nagranie z 27 listopada 2013 r. godzina nagranie 1:09-1:10). Nie można zatem mówić o poczuciu obawy, zagrożenia po stronie skarżącej, iż zaistniała sytuacja znajdzie powielenie w przyszłości. Podstaw do przyjęcia odmiennego stanowiska nie dało także przeprowadzone postępowanie dowodowe wbrew temu co wywodzi apelująca. Zarzut wnioskodawczynie w tym zakresie nie został niczym poparty, nie znalazł nawet właściwego rozwinięcia w uzasadnieniu apelacji, skupiającym się na szerokim powoływaniu zeznań świadków na temat niewłaściwych zachowań uczestników postępowania w odniesieniu głównie do innych osób niż wnioskodawczynie, w tym E. T..

Zaistniała sytuacja w ocenie Sądu Okręgowego nie realizuje przesłanek z art. 11a u.p.p.r., także wobec braku szczególnej uciążliwości wspólnego zamieszkiwania. Strony postępowania od wielu lat są skłócone, skonfliktowane, nie rozmawiają ze sobą co najmniej od 2009r., omijają się, zajmują oddzielne pokoje, które zamykają na klucz, nie korzystają z pomieszczeń wspólnych jednocześnie (gdy uczestnicy są w kuchni wnioskodawczynie tam nie wchodzi), codzienność przeplatana jest złośliwościami, czasem kłótniami a tak, wyzwiskami. Atmosfera panująca w mieszkaniu zajmowanym przez strony jest bez wątpienia napięta i zła, rodząc tym samym dyskomfort dla każdej z nich. Wnioskodawczynie podnosi, iż nie ponosi zupełnie winy za zaistniałą sytuację, ale co innego wynika z zeznań uczestników postępowania, wskazujących, iż kilka lat temu to ona uderzyła swoją matkę. Powyższemu apelująca nie zaprzeczyła. Ten wieloletni stan panujący w zajmowanym przez strony mieszkaniu o ile jest zatem uciążliwy to jednak nie wskazuje, iż wnioskodawczynie żyje w poczuciu strachu czy zagrożenia ze strony uczestników postępowania o własne życie czy zdrowie. Nie jest to też bez wątpienia stan, który czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Nie jest to sytuacja wyjątkowa, a tylko do takich stosowana winna być ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jest przeznaczona dla osób, które faktycznie żyją w poczuciu zagrożenia i strachu i potrzebna jest im szybka pomoc, co potwierdza i krótki czas przewidziany przez ustawodawcę na rozpoznanie wniosku o nakazanie opuszczenia mieszkania na podstawie art. 11a u.p.p.r., a także czasowość nakazu, który w razie zmiany okoliczności może być zmieniony lub uchylony.

Między stronami jest wieloletni konflikt lecz z uwagi na jego charakter drogą do jego rozwiązania nie może być wniosek złożony w trybie cytowanej powyżej ustawy. Ponadto wskazać należy, iż żądanie zobowiązania przez sąd danej osoby do opuszczenia mieszkania przysługuje osobie dotkniętej przemocą w rodzinie. Wnioskodawczynie natomiast tak w toku postępowania jak i w apelacji, w głównej mierze skupiła się na sytuacji swojej babci E. T. i jej traktowania przez uczestników postępowania we wspólnie zajmowanym mieszkaniu. E. T. nie była jednak ani wnioskodawcą w przedmiotowej sprawie ani uczestnikiem, brak zatem podstaw do oceny przesłanek z art. 11 a u.p.p.r. wobec jej osoby. Z powyższych również względów, Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, gdyż w głównej mierze

dotyczyły babci wnioskodawczyni - E. T. i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie, jak wniosek uczestników o dopuszczenie dowodu z zaświadczenia o zameldowaniu. Bez znaczenia dla oceny zasadności wniosku pozostawał fakt wyprowadzenia się wnioskodawczyni z lokalu po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji i przyczyn takiego stanu rzeczy, a to wobec braku przesłanek z art. 11a u.p.p.r. do uwzględniania wniosku, już w dacie zamknięcia rozprawy przez Sąd Rejonowy.

Zważywszy na przedstawioną powyżej argumentację, uznając apelację za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 par. 2 kpc Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, jak w pkt II znajduje oparcie w przepisie 520 § 3 k.p.c. oraz § 10 pkt 1 w związku z § 13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U.2013.461).